

# Brzozowski, Stanisław

---

## Posiedzenie Zespołu Historii Botaniki Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/3, 303-306

---

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Marii przez uczonych z jej otoczeniem — sekretarza Piotra de Noyers, lekarza Augustyna Corrade i Michała de Marolles, utrwalone w *Pamiętnikach* tego ostatniego.

Opuszczając ojczyznę i udając się do odległej Polski, reprezentowała zatem Maria, zdaniem autorki, typ *dame illustre* i *femme savante* w dobrym ich wydaniu. Tak ujęty referat potraktowała dr Targosz-Kretowa jako nieodzowny wstęp do zamierzonego w przyszłości opracowania problematyki mecenatu Ludwika Marii i Jana Kazimierza, którego najważniejsze zagadnienia autorka naszkicowała skrótowo w zakończeniu.

W dyskusji po referacie podniesiono zgodnie słuszność badań nad tematyką prawie zupełnie dotąd nie poruszaną, stanowiącą konieczną podstawę dla uzyskania ogólnoeuropejskich związków i aspektów mecenatu naukowego dworu królewskiego w Polsce. Doc. St. Szpilczyński zaproponował jednak uzupełnienie tematu wstępną charakterystyką ogólnej sytuacji w nauce tych czasów. Sugerował również silniejsze podkreślenie aktualności poszczególnych omawianych zagadnień na tle stanu nauki w XVII w. — np. związków zainteresowań Marii Gonzagi wodolecznictwem z szerzącym się nurtem jatrochemii w medycynie.

Prof. H. Bażyecz zwrócił uwagę na prądy panujące we Włoszech, analogiczne do nurtów w kulturze naukowej Francji — prace leksykograficzne, pojawienie się uczonych jednostek wśród kobiet — oraz podkreślił konieczność przesłędzenia związków Marii z kulturą Włoch, ojczyzny jej rodu. Z innych głosów odnotować należy wypowiedzi prof. I. Zarębskiego, doc. J. Czerniatowicz, dr A. Strzeleckiej i dr W. Szelińskiej. Na zakończenie autorka odpowiedziała na pytania i sugestie oraz udzieliła dodatkowych wyjaśnień.

Karolina Targosz-Kretowa

#### POSIEDZENIE ZESPOŁU HISTORII BOTANIKI ZAKŁADU HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN

W dniu 22 stycznia 1966 r. w sali odczytowej Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego odbyło się kolejne posiedzenie Zespołu Historii Botaniki Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN<sup>1</sup>. W posiedzeniu wzięło udział 29 osób, z czego 13 z Wrocławia, 8 z Krakowa, 4 z Warszawy, 2 z Poznania, po 1 z Gdańska i Torunia.

Zebrańie zagaiała przewodnicząca Zespołu, doc. Ludmiła Karpowiczowa, witając licznie przybyłych gości i podkreślając, że zebrańie to zorganizowane jest przede wszystkim z myślą o ułatwieniu seniorowi botaników polskich, prof. W. Szaferowi, pracy nad synteza historyi botaniki w Polsce. Zebranych powitali również przedstawiciele władz Uniwersytetu Wrocławskiego. Program posiedzenia obejmował cztery referaty i zwiedzanie specjalnie zorganizowanej przez Bibliotekę Uniwersytecką wystawy rękopisów i starodruków botanicznych. Na wystawie, po której oprowadzał dr Krzysztof Rostański, zgromadzono 18 rękopisów z wieków IX—XVIII i 60 starodruków z wieków XV—XVIII.

Pierwszy referat: *Działalność Wielkopolan na polu botaniki do początku XX wieku* wygłosiła doc. Helena Szafran z Poznania. Autorka uwypukliła we wstępie zainteresowania botaniczne Wielkopolski do końca XVIII w., ale główny nacisk położyła na czasy poróżbiorowe. Botaniką w Wielkopolsce zajmowali się wówczas tak Polacy, jak i Niemcy. Nurt polski rozpoczął się od inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Rolnictwa, Przemysłu i Oświaty w Lesznie w 1828 r. i rozwijał się poprzez zakładane później kasyna obywatelskie, czasopismo „Przyroda i Przemysł”,

<sup>1</sup> Por. sprawozdanie z poprzedniego posiedzenia w nrze 3/1965 „Kwartalnika“, s. 459.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Szkołę Rolniczą w Żabikowie, działalność takich florystów, jak Z. Cybichowski, K. Nowicki, F. Szafarkiewicz, aż po J. W. Szulczewskiego — jego też osiągnięcia spinają dawniejsze czasy botaniki wielkopolskiej z jej wszechstronnym rozwojem po I wojnie światowej. Nurt niemiecki reprezentowało założone w 1837 r. niemieckie towarzystwo Naturwissenschaftlicher Verein der Provinz Posen, w którego ramach liczne prace prowadzili nauczyciele, pastorzy, niemieccy ziemianie i miłośnicy przyrody; główną postacią był tu nauczyciel gimnazjalny z Poznania F. Pfuhl. Referentka podkreśliła, że na razie nie uwzględniła w swych badaniach botaników zajmujących się florą południowego Pomorza, tzn. okolic Torunia i Bydgoszczy.

Referat *Materiały farmaceutyczne do historii botaniki i nauk pokrewnych w Polsce* wygłosił doc. Wojciech Roeske z Krakowa. Autor podkreślił przede wszystkim wielki wkład polskich aptekarzy, zwłaszcza do końca XVIII w., w popularyzację wiedzy o roślinach, a szczególnie rolę, jaką w tym zakresie pełniła pierwsza katedra botaniki lekarskiej Akademii Krakowskiej. Z kolei referat omówił glosy i słowniki botaniczne opracowane przez dawnych aptekarzy i późniejszych farmaceutów, a następnie — dawne i współczesne ogrody roślin leczniczych w Polsce, ich cele i zadania. Ostatnim zagadnieniem referatu był naukowy wkład polskich farmaceutów do botaniki, farmakognozji i zielarstwa w Polsce w wiekach XIX i XX.

Trzeci referat: *Rys historyczny botaniki na Pomorzu Gdańskim* wygłosiła dr Zofia Schwarz z Gdańska. Podkreśliła ona, że temat ten nie jest dotąd opracowany, a jej ujęcie traktowane może być tylko jako jego pierwsza wersja. Gdańsk jako środowisko przyrodnicze ma bardzo bogatą przeszłość i już od połowy XVI w. datuje się wiele wydawanych przez gdańszczan cennych publikacji o florze Pomorza oraz innych krajów. Wiek XVIII przyniósł w Gdańsku wielki rozwój florystyki, a w XIX w. badania te nabierają charakteru całkowicie zorganizowanego.

Ostatni referat: *Staropolskie herbarze i zielniki jako źródło do dziejów roślin uprawnych* wygłosił doc. Władysław Ochmański z Poznania. Autor podkreślił ważność badania roślin uprawnych dla dziejów kultury ogólnej i gospodarczej oraz sporadyczność wykorzystywania herbarzy i zielników przez historyków jako źródła do tego zagadnienia. Na szerokim tle porównawczym herbarzy zagranicznych referent omówił polskie herbarze Falimirza, Spiczyńskiego, Siennika, Marcina z Urzędowa, Syreniusza, Erndtela oraz dzieła ogólnoprzyrodnicze G. Rzączyńskiego i K. Kluka, kalendarze S. Duńczewskiego, prace P. Świtkowskiego itp.

Nad referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja. Doc. S. Szpilczyński wystąpił z sugestiami co do syntezy historii botaniki w Polsce, zastrzegając się, że jego uwagi mają charakter przyczynków. Podobną syntezę nie może oczywiście obejść się bez merytorycznej faktografii, danych biograficznych, bibliograficznych itd.; kluczowy problem stanowi jednak, według niego, metodologiczne ujęcie całości pracy. Dzieje polskiej botaniki mają istotne znaczenie nie tylko z perspektywy jednej dyscypliny i tradycji polskiej kultury botanicznej, lecz także stanowią dużej wagi element w obrazie całej ojczystej kultury umysłowej i naukowej. Toteż w pracy nad syntezą historii botaniki w Polsce nie mogą uchodzić uwagi związku rozwoju botaniki z postęпами w innych naukach, z ich sytuacją praktyczną, z ogólnymi prądami ideologicznymi oraz historią polityczną. Doc. S. Szpilczyński podkreślił też konieczność uwzględniania tła botaniki światowej. Wymienił on wiele zagadnień, które trudno byłoby rozwiązać bez postulowanego przez niego ujęcia kompleksowego, jak np.: botanika jako funkcja medycyny a teologia w średniowieczu, bardzo wczesna znajomość i rola źródeł antycznych w botanice polskiej, rola uczonych przyrodników śląskich grupujących się wokół Witelona, botanika a paracelsizm w czasach odrodzenia, odbicie w polskiej botanice idei Linneusza czy potem — Dar-

wina i in. Na koniec dyskutant stwierdził, że pryzmat zainteresowań przyrodniczych w Polsce należy się szkole katedralnej wrocławskiej z 1041 r., dzięki której Śląsk dłuższy czas był pierwszym ogniskiem naukowym, później przejął ten pryzmat Kraków, od XVI w. — Gdańsk, w XVII w. — Wilno i Leszno.

Prof. W. Szafer stwierdził, że podjęta przez niego praca nie będzie pretendowała do roli ostatecznej, fundamentalnie potraktowanej historii botaniki polskiej, jednakże powinna odegrać pożyteczną rolę dla dalszych badań z tego zakresu, ułatwiając późniejsze rozwikłanie zasygnalizowanych trudności. Głównym celem syntezy jest, obok przedstawienia rozwoju myśli botanicznej w Polsce, powiązanie jej z ogólną kulturą narodu i rewindykowanie dla kultury polskiej wielu drobniejszych badaczy publikujących nieraz, szczególnie w dobie zaborów, po rosyjsku i po niemiecku. Wygłoszone referaty miały charakter specjalistyczny, ale opracowania takie stają się twórczym elementem historii botaniki w sposób o wiele bardziej istotny niż zbyt ogólne syntezy.

Pod adresem referatu doc. H. Szafran prof. W. Szafer zgłosił następujące detyderaty: jaśniejszego uwypuklenia procesu niemieczenia kultury naukowej Wielkopolski, naświetlenia związków Działyńskich z emigracyjnym Towarzystwem Przyrodniczym w Paryżu i patronatem nad pracami botanicznymi, np. pierwszą polską monografią śluzowców J. Rostafińskiego, wykazania bliższych związków M. Raciborskiego z M. Chłapowskim, szczególnie w dobie Wrześni i Hakaty.

Niezwykle interesujący referat doc. Roeskego wymagałby — zdaniem dyskutanta — uzupełnienia rejestracją głos botanicznych oraz monografią dawniejszych ogrodów, szczególnie cysterskich, benedyktyńskich (np. w Tyńcu), królewskiego na Wawelu itp.; konieczne jest też bliższe naświetlenie roli Wolfganga w Wilnie oraz tragicznych losów J. B. Górskiego, który odebrał sobie życie wobec niemożności wykładania po polsku. Osobnego artykułu wymagałby poruszony we wstępie przez referenta niezwykle ważny problem stosunku botaników do farmaceutów.

Interesujący referat dr Schwarz wymaga uzupełnienia informacjami o istniejących do dziś botanicznych ogrodach cystersów w Oliwie, o roli K. Wolfa z Warszawy, wreszcie o znaczeniu Królewca dla dziejów botaniki i przyrodoznawstwa w Polsce.

Referat doc. Ochmańskiego uznał prof. Szafer za bardzo na czasie. Zgodził się całkowicie z referentem co do wysokiej oceny herbarzy Siennika i Syreniusza oraz co do potrzeby bliższego opracowania Erndtela, a szczególnie Syreniusza jako ekologa i botanika.

Prof. Szafer zakończył apelem o dalsze szczegółowe prace z dziejów botaniki polskiej i nauk pokrewnych i o zorganizowanie pod koniec 1966 r. analogicznej konferencji.

Doc. L. Karpowiczowa stwierdziła, że wszystkie wygłoszone referaty przekazane zostaną prof. Szaferowi do wykorzystania, a niezależnie od tego będą opublikowane w „Studiach i Materiałach z Dziejów Nauki Polskiej”.

W toku dalszej dyskusji doc. H. Szafran zgłosiła pracę o ogrodach miasta Poznania, którą ma na ukończeniu. Odnośnie stosunków Raciborskiego z Wielkopolską podkreśliła, że przekazał on do Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk bogaty zielnik. Doc. S. Szpilczyński stwierdził, że akta polskich towarzystw emigracyjnych w Paryżu są bardzo dobrze zachowane i że udostępnienie ich drogą mikrofilmów nie powinno nastęrczać trudności.

Prof. J. Zabłocki przypomniał, że po rozwiązaniu uczelni w Żabikowie przekazany został do katedry prof. E. Janczewskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim wspomniały, nawet w porównaniu z zagranicą, zielnik Szczanieckiego z lat 1780—1820, składający się z 30 olbrzymich fascykułów i zaopatrzony w przepiękne akwa-

rele; zielnik ten Niemcy w czasie okupacji wyrzucili do stajni z kozami, gdzie uległ prawie całkowitemu zniszczeniu. W nawiązaniu do referatu doc. Ochmańskiego dyskutant podniósł konieczność naukowego wydania dzieł G. Rzączyńskiego, niesłusznie zdeprecjonowanego w XVIII w. przez Knapiusa w *Flora Galiciae* i w 100 lat później przez M. Łomnickiego. Prof. Zabłocki zaproponował wreszcie, by — niezależnie od kwerendy archiwalnej, która może nie przynieść wielkich wyników — dokonywać analizy pyłkowej gleb wzgórza wawelskiego w rejonie lokalizacji ogrodu aptekarskiego. Prof. J. Zabłocki zadeklarował też przekazanie pracy dyplomowej swojej współpracownicy o dziejach winnic w Polsce. Doc. Z. Gumińska doniosła, że prof. H. Josztowa z Głiwic jest w posiadaniu rękopisu pracy prof. H. Krzemienieckiej, dotyczącej dziejów botaniki we Lwowie i w Krzemieńcu.

W podsumowaniu doc. L. Karpowiczowa podziękowała obecnym za liczny i żywy udział w zorganizowanej sesji i prosiła, by zgłoszone na sesji gotowe już prace zostały jak najprędzej przekazane do rąk kierownika Zespołu. Doc. Karpowiczowa zwróciła się poza tym do prof. Zabłockiego o komunikat o zielniku Szczańceckiego, a do doc. Szafran — o wykorzystanie erudycji i znajomości botaniki wielkopolskiej prof. J. Szulczewskiego oraz zakomunikowała, że opracowania adnotowanej bibliografii botanicznej podjęła się mgr J. Oleszakowa z Instytutu Botaniki PAN w Krakowie.

Stanisław Brzozowski

**KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZA  
ZESPOŁU HISTORII POLSKIEJ TECHNIKI HUTNICZEJ I ODLEWNICZEJ  
ZAKŁADU HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN**

Doroczna sesja Zespołu Historii Polskiej Techniki Hutniczej i Odlewniczej<sup>1</sup> odbyła się pod przewodnictwem doc. M. Radwana w Krakowie w dniach 4—5 marca 1966 r.

Na wstępie doc. M. Radwan złożył sprawozdanie z prac Zespołu za rok 1965. Prace te koncentrowały się na przygotowaniu materiałów na sympozjum poświęcone dawnej technice hutnictwa żelaznego a odbyte w ramach XII Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki<sup>2</sup>.

Następnie doc. M. Radwan omówił próbne wytopy wykonane w latach 1964 i 1965.

Próbny wytop 1964 r.<sup>3</sup> przeprowadzono z rudą wysokofosforową z kopalni Namysłaki. Wyniki analizy prażonej rudy zawiera tablica I.

Tablica I

Fe <sub>całk</sub>	Fe <sub>2</sub> O <sub>3</sub>	FeO	SiO <sub>2</sub>	Al <sub>2</sub> O <sub>3</sub>	CaO	MgO	MnO	P <sub>2</sub> O <sub>5</sub>	S
40,85	58,41	nie oznaczono	22,74	1,42	2,94	ślady	0,47	3,30	0,13

Doświadczenia przeprowadzono w dwóch identycznych piecach o średnicy na poziomie dmuchu 42 cm, średnicy gardzieli 31,5 cm i wysokości 44 cm. Dmuch dostarczały miechy specjalnie zbudowane.

<sup>1</sup> Por. sprawozdanie z poprzedniej sesji w nrze 3/1965 „Kwartalnika“, s. 461.

<sup>2</sup> Por. sprawozdanie z tego kongresu w nrze 1—2/1966 „Kwartalnika“, s. 157.

<sup>3</sup> Por. informację wstępną o tym wytopie w nrze 1—2/1965 „Kwartalnika“, s. 227.